

POSTANOWIENIE

Dnia 22 czerwca 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski

w sprawie **T. S.**

skazanego za czyny z art. 207 § 1 k.k. i inne

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 22 czerwca 2023 r.,

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 20 maja 2022 r., sygn. akt X Ka 298/22,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Piasecznie

z dnia 27 stycznia 2022 r., sygn. akt II K 1501/18

postanowił:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zasądzić od skazanego T. S. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

T. S. został oskarżony o to, że:

1. w okresie od 2011 r. do 1 listopada 2018 r. w miejscowości P., ul. [...] znęcał się psychicznie i fizycznie nad swoją żoną E. S. w ten sposób, że groził pozbawieniem życia, używał wobec niej słów powszechnie uważanych za obelżywe, wszczynał awantury domowe, popychał, kopał oraz bił po twarzy, tj. o czyn z art. 207 § 1 k.k.;
2. w okresie bliżej nieustalonego miesiąca stycznia 2019 r. do 28 lutego 2019 r. i w dniu 2 marca 2019 r. znęcał się psychicznie i fizycznie nad żoną E. S. w ten sposób, że będąc w stanie nietrzeźwości wszczynał awantury, podczas których

popychał ją, bił otwartymi rękami po głowie, opluwał, oblewał płynami, rzucał w nią ogryzkami oraz poniżał, wyzywając słowami wulgarnymi i powszechnie używanymi za obelżywe, tj. o czyn z art. 207 § 1 k.k.;

3. w dniu 19 lutego 2019 r. w miejscowości P. na ul. [...] w ruchu lądowym prowadził pojazd marki M. o nr rej. [...], znajdując się w stanie nietrzeźwości – I badanie - 1,49 mg/1, II badanie - 1,28 mg/1, III badanie - 1,25 mg/1 alkoholu w wydychanym powietrzu, przy czym czynu tego dopuścił się będąc wcześniej prawomocnie skazany za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości, tj. o czyn z art. 178a § 1 i 4 k.k.;

4. w dniu 19 lutego 2019 r. w miejscowości P. na ul. [...] naraził na niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu B. B. kierującego pojazdem V. o nr rej. [...], M. T. kierującego pojazdem P. o nr rej. [...] oraz innych uczestników ruchu drogowego w ten sposób, że kierując w ruchu lądowym pojazdem M. o nr rej. [...] pomimo dożywotniego zakazu kierowania pojazdami mechanicznymi orzeczonego przez Sąd, w okolicy skrzyżowania ul. [...] oraz ul. [...] nie dostosował prędkości do warunków jazdy i uderzył w stojące przed sygnalizatorem świetlnym pojazdy, tj. o czyn z art. 160 § 1 k.k.;

5. w dniu 19 lutego 2019 r. w miejscowości P. naruszył czynności ciała B. B., powodując u pokrzywdzonego obrażenia w postaci zwichnięcia palca, złamania głowy paliczka bliższego palca V ręki lewej, złamania podstawy paliczka środkowego palca V ręki lewej, niestabilności stawu międzypaliczkowego bliższego palca V ręki lewej, skutkujące rozstrojem zdrowia na okres powyżej 7 dni, tj. o czyn z art. 157 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w Piasecznie wyrokiem z dnia 27 stycznia 2022 r., sygn. akt II K 1501/18, oskarżonego T. S. uznał za winnego:

1. popełnienia zarzucanych mu czynów z pkt 1 i 2 aktu oskarżenia i uznając, że popełnił je w warunkach ciągu przestępstw określonego w art. 91 § 1 k.k., na podstawie art. 207 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności (pkt I wyroku);

2. popełnienia zarzucanego mu czynu z pkt 3 aktu oskarżenia i na podstawie art. 178a § 4 k.k. wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności (pkt II); na podstawie art. 42 § 3 k.k. orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów

mechanicznych dożywotnio, a na podstawie art. 43a § 2 k.k. obowiązek uiszczenia świadczenia pieniężnego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w wysokości 10.000 zł;

3. popełnienia zarzucanego mu czynu z pkt 5 aktu oskarżenia i (nie podając podstawy prawnej) wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności (pkt V). Na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego B. B. zadośćuczynienie w wysokości 500 zł za doznaną krzywdę.

Oskarżonego T. S. uniewinnił od popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt 4 aktu oskarżenia.

Na podstawie art. 85 § 1 k.k., art. 85a k.k. oraz art. 86 § 1 k.k. Sąd połączył jednostkowe kary pozbawienia wolności i wymierzył oskarżonemu T. S. karę łączną 3 lat pozbawienia wolności (pkt VIII), zaliczając na jej poczet wskazane okresy rzeczywistego pozbawienia wolności. Wyrok zawiera także rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu, w tym wynagrodzenia obrońcy z urzędu.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonego, zaskarżając go w części, mianowicie rozstrzygnięcia z punktów I oraz V co do winy, a w konsekwencji i z punktu VIII oraz rozstrzygnięcie z punktu II co do kary. Zarzucił naruszenie:

1. art. 207 § 1 k.k. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie, w sytuacji gdy oskarżony nie miał przewagi nad pokrzywdzoną, pokrzywdzona również wywoływała awantury w domu, brak jakichkolwiek dowodów innych niż zeznania pokrzywdzonej mogących potwierdzić fakt znęcania się nad nią przez oskarżonego;

2. art. 157 § 1 k.k. poprzez jego zastosowanie, a niezastosowanie art. 157 § 3 k.k., w sytuacji gdy to oskarżony rozpoczął szarpaninę z B. B. i do uszkodzenia ciała B. B. doszło w sytuacji, gdy ten chciał wyrwać kluczyki oskarżonemu, a zatem należy uznać, że oskarżony nie obejmował umyślności swojego działania, a do uszkodzenia ciała B. B. doszło nieumyślnie, gdyż analizując zeznania pokrzywdzonego i oskarżonego nie sposób przyjąć, by oskarżony chciał lub godziłby się na uszkodzenie ciała B. B.;

3. art. 7 k.p.k. poprzez uznanie zeznań pokrzywdzonej oraz świadków R. J., M. T., M. B., C. N. (policjantów) jako mających potwierdzać znęcanie się oskarżonego nad pokrzywdzoną, w sytuacji gdy żaden z policjantów nie był bezpośrednim świadkiem znęcania się nad pokrzywdzoną, a wszelkie informacje opisywane przez

policjantów stanowią przywołanie informacji przekazywanych im przez pokrzywdzoną, które to informacje nie zostały potwierdzone w żaden inny sposób, np. w postaci obdukcji lub zeznań osób trzecich mogących potwierdzić wersję pokrzywdzonej, co miało wpływ na treść orzeczenia poprzez uznanie przez Sąd, iż doszło do wypełnienia znamion czynu z art. 207 § 1 k.k.;

4. art. 7 k.p.k. poprzez pominięcie zeznań świadków Ł. J. i F. J. jako mających znaczenie dla ustalenia faktów, podczas gdy świadkowie ci potwierdzali, że pokrzywdzona wszczyła awantury z oskarżonym, iż oskarżony żalił się na postępowanie pokrzywdzonej jako awanturującej się, prób oskarżonego łagodzenia konfliktów, łagodnego i spokojnego charakteru oskarżonego, nadużywania przez pokrzywdzoną alkoholu, co miało wpływ na treść orzeczenia, gdyż w sytuacji ustalenia faktu wywoływania awantur przez pokrzywdzoną Sąd winien dojść do wniosku, iż oskarżony nie miał przewagi nad pokrzywdzoną, a zatem bezzasadnym było zastosowanie art. 207 § 1 k.k.;

5. art. 7 k.p.k. poprzez brak dania wiary wyjaśnieniom oskarżonego w części pozostałej niż opis zdarzenia drogowego z dnia 19 lutego 2019 r., podczas gdy jego wyjaśnienia są spójne z zeznaniami świadków Ł. J. i F. J. w zakresie nadużywania przez pokrzywdzoną alkoholu i wywoływania przez nią awantur po spożyciu alkoholu;

6. rażąco niewspółmierność kary poprzez pominięcie przy orzekaniu zmiany, jaka nastąpiła w postępowaniu oskarżonego, w szczególności polegającej na przebaczeniu oskarżonemu przez pokrzywdzoną, alkoholowej abstynencji oskarżonego, uczęszczania przez oskarżonego na spotkania AA, odnowienia relacji przez oskarżonego ze swoimi dziećmi, podjęcia zatrudnienia pozwalającego na płacenie alimentów, bezinteresownej pomocy przez oskarżonego innemu człowiekowi.

Podnosząc powyższe, obrońca wniósł o zmianę skazanego wyroku poprzez:

1. uniewinnienie oskarżonego od czynu z punktu I albo zmianę kary na karę 3 miesięcy pozbawienia wolności;
2. zmianę kary za czyn z punktu II na karę 3 miesięcy pozbawienia wolności;
3. zmianę kwalifikacji prawnej czynu z punktu V z art. 157 § 1 k.k. na art. 157 § 3 k.k. i orzeczenie kary 6 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem

wykonywania pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin miesięcznie albo zmianę kary na karę

3 miesięcy pozbawienia wolności;

4. połączenie kar pozbawienia wolności z karą ograniczenia wolności i orzeczenie kary łącznej w wymiarze 4 miesięcy pozbawienia wolności oraz kary 6 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin miesięcznie (przy skazaniu z punktu I, II i zmianie kwalifikacji prawnej czynu z punktu V) albo orzeczenie kary łącznej w wymiarze 5 miesięcy pozbawienia wolności (przy skazaniu z punktu I, II i niedokonaniu zmiany kwalifikacji prawnej czynu z punktu V). Apelacja zawierała również wniosek o przeprowadzenie dowodu z dołączonych do niej dokumentów.

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 20 maja 2022 r., sygn. akt X Ka 298/22, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, zwalniając oskarżonego od kosztów sądowych postępowania odwoławczego.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca aktualnie skazanego T. S. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

„I. rażące naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez brak jakiegokolwiek rozpoznania poszczególnych zarzutów w postaci nr 1 - 2 zawartych w apelacji, w sytuacji gdy Sąd II instancji miał bezwzględny obowiązek rozpoznać indywidualnie wszystkie zarzuty zawarte w apelacji; powyższe uchybienie miało istotny wpływ na wynik sprawy, albowiem w przypadku rozpoznania tych zarzutów Sąd II instancji powinien był wydać odmienny wyrok i zmienić zaskarżony wyrok poprzez uniewinnienie skazanego w zakresie czynów określonych w pkt I i V wyroku Sądu I instancji, ewentualnie uchylić zaskarżony wyrok w całości lub w części,

II. rażące naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. poprzez brak właściwego i rzetelnego rozpoznania wszystkich zarzutów zawartych w apelacji, tj. poszczególnych zarzutów od nr 3 do nr 6 oraz wniosków zawartych w apelacji (nr 1-5), w sytuacji gdy Sąd II instancji miał bezwzględny obowiązek merytorycznego i należytego rozpoznania wszystkich zarzutów zawartych w apelacji oraz zawartych

w niej wniosków, a nie jedynie lakonicznego ich opisanie; powyższe uchybienie miało istotny wpływ na wynik sprawy, albowiem w przypadku rozpoznania tych zarzutów Sąd II instancji powinien był wydać odmienny wyrok i zmienić zaskarżony wyrok poprzez uniewinnienie skazanego w zakresie czynów określonych w pkt I i V wyroku Sądu I instancji i zmniejszyć karę w zakresie pkt II, ewentualnie uchylić zaskarżony wyrok w całości lub w części,

III. rażące naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść wyroku, tj. art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 424 § 2 k.p.k. poprzez nieprzytoczenie wszystkich okoliczności, które Sąd miał na względzie przy wymiarze poszczególnych kar, podczas gdy Sąd miał obowiązek ich powołania; powyższe uchybienie miało istotny wpływ na wynik sprawy, albowiem Sąd II instancji powinien był wydać odmienny wyrok i zmienić zaskarżony wyrok poprzez uniewinnienie skazanego w zakresie czynów określonych w pkt I i V wyroku Sądu I instancji i zmniejszyć karę w zakresie pkt II, ewentualnie uchylić zaskarżony wyrok w całości lub w części,

IV. rażące naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 433 § 2 k.p.k. poprzez rażąco nieprawidłowe utrzymanie przez Sąd II instancji wymierzonych skazanemu przez Sąd I instancji rażąco niewspółmiernych kar po 2 lata pozbawienia wolności (pkt I, II wyroku Sądu I instancji) oraz kary 6 miesięcy pozbawienia wolności (pkt V wyroku Sądu I instancji) oraz kary łącznej 3 lat pozbawienia wolności, w sytuacji gdy stopień społecznej szkodliwości czynu zabronionego przypisanego oskarżonemu (oskarżonemu przypisano więcej niż jeden czyn – uw. SN), stopień jego zawinienia oraz wzgląd na cele zapobiegawcze i wychowawcze jakie kara powinna osiągnąć w stosunku do oskarżonego i potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa uzasadniają wymierzenie kar łagodniejszych, tj. po 3 miesiące ograniczenia wolności, która powinna być następnie połączona w ramach kary łącznej na zasadzie pełnej absorpcji w wymiarze 3 miesięcy ograniczenia wolności; powyższe uchybienie miało istotny wpływ na wynik sprawy, albowiem Sąd II instancji uznając rażąco niewspółmierny charakter kar powinien był wydać odmienny wyrok i zmienić zaskarżony wyrok poprzez uniewinnienie skazanego w

zakresie czynów określonych w pkt I i V wyroku Sądu I instancji i zmniejszyć karę w zakresie pkt II, ewentualnie uchylić zaskarżony wyrok w całości lub w części”.

Podnosząc te zarzuty, obrońca wniósł w pkt 1 o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, a w pkt 2 o uchylenie w całości wyroku Sądu I instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej w Warszawie wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Należało podzielić pogląd prokuratora o oczywistej bezzasadności przedmiotowej kasacji, co skutkowało jej oddaleniem w trybie art. 535 § 3 k.p.k., tj. na posiedzeniu bez udziału stron. W części motywacyjnej skargi jej autor przytacza liczne orzeczenia Sądu Najwyższego, jednak biorąc pod uwagę realia sprawy nie jest to zabieg mogący przekonać, że orzekający w niniejszej sprawie Sąd odwoławczy rażąco naruszył prawo. Już w tym miejscu słuszne będzie wskazać, że ostatni z podniesionych w skardze zarzutów (w pkt IV) wypada ocenić jako wręcz niedopuszczalny, bowiem tylko pozornie obrońca podnosi rażące naruszenie prawa, a faktycznie twierdzi, tak jak w apelacji, że wymierzone skazanemu przez Sąd Rejonowy kary są rażąco niewspółmiernie surowe, co w kasacji nie może mieć miejsca. Co za tym idzie, nieadekwatnie do treści zarzutu w kasacji wskazano jako naruszony przepis art. 433 § 2 k.p.k., który obliguje sąd drugiej instancji do rozważenia wszystkich wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym, skoro w zarzucie nie ma mowy o tym, że Sąd Okręgowy nie rozważył podniesionej w apelacji kwestii współmierności kar, natomiast akcentuje się, że postąpił nieprawidłowo utrzymując w mocy rozstrzygnięcia Sądu meriti w zakresie wymierzonych skazanemu kar. Ogólnie trzeba stwierdzić, że nie jest naruszeniem prawa podtrzymanie przez sąd odwoławczy kary orzeczonej wobec oskarżonego przez sąd pierwszej instancji, o ile kara mieści się w granicach ustawowego zagrożenia. Zwraca też uwagę brak konsekwencji w formułowaniu zarzutu, skoro najpierw obrońca twierdzi, że utrzymanie przez Sąd Okręgowy kar wymierzonych skazanemu przez Sąd I instancji było „rażąco nieprawidłowe”, a właściwym postąpieniem byłoby znaczne złagodzenie kar, a następnie, że uznając rażąco

niewspółmierny charakter kar, Sąd *ad quem* powinien zmienić zaskarżony wyrok poprzez uniewinnienie skazanego od części z zarzucanych mu czynów. Mało zrozumiałe w przypadku podmiotu fachowego jest stawianie tezy, że podzielenie zarzutu niewspółmierności kary miałoby prowadzić do uniewinnienia oskarżonego. W uzupełnieniu celowe będzie odnotować, że w części motywacyjnej kasacji nadmieniono, że „Sąd nie uwzględnił wszystkich wniosków dowodowych wskazanych w apelacji”, co jednak nie przełożyło się na sformułowanie konkretnego zarzutu w petitum skargi. Wspomniane wnioski dowodowe zmierzały do wykazania, że kary wymierzone skazanemu, zwłaszcza kara za czyn z art. 207 § 1 k.k., są rażąco surowe. Jest faktem, że w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego nie ma wyraźnego nawiązania do podniesionych przez skarżącego okoliczności łagodzących, jednak, co niżej zostanie rozwinięte, nie można uznać, że w tym zakresie kontrola wyroku pierwszoinstancyjnego była rażąco nieprawidłowa.

Z kolei zarzut z pkt III, w którym jest mowa o nieprzytoczeniu wszystkich okoliczności, które Sąd miał na względzie przy wymiarze poszczególnych kar, jest nie tylko chybiony, ale i mało zrozumiały w sytuacji, gdy w niniejszej sprawie Sąd odwoławczy kar skazanemu nie wymierzył. Uczynił to Sąd pierwszej instancji, jednak w apelacji (nie ma znaczenia, że sporządzonej przez innego obrońcę) nie podniesiono zarzutu naruszenia art. 424 § 2 k.p.k., w ramach którego wskazywano by, że rozstrzygnięcie o karach nie zostało należycie umotywowane. Wobec tego wspomniany zarzut wypada potraktować jako w istocie skierowany przeciwko orzeczeniu (ściślej rzecz ujmując – uzasadnieniu orzeczenia) Sądu pierwszej instancji, co kłóci się z art. 519 k.p.k., z którego wynika, że w kasacji należy podnosić zarzuty wobec orzeczenia sądu odwoławczego. I w tym wypadku wypada odnotować, że nawet gdyby przedmiotowy zarzut miał rację bytu, to nie ma związku kwestia prawidłowego uzasadnienia wymiaru kary z kwestią prawidłowości skazania, zatem błędnie obrońca wywodzi, że „powyższe uchybienie miało istotny wpływ na wynik sprawy, albowiem Sąd II instancji powinien był wydać odmienny wyrok i zmienić zaskarżony wyrok poprzez uniewinnienie skazanego w zakresie czynów określonych w pkt I i V wyroku Sądu I instancji (...)”.

Za prawidłowo sformułowane zarzuty kasacyjne można uznać te, które zostały ujęte w pkt I i II, jednak i one nie mogły doprowadzić do uchylenia zaskarżonego wyroku. Niewątpliwie pierwszy z tych zarzutów ma poważniejszą rangę, skoro jest w nim mowa o „braku jakiegokolwiek rozpoznania poszczególnych zarzutów w postaci nr 1 - 2 zawartych w apelacji”, co sugeruje, że pozostały one zupełnie poza polem widzenia Sądu odwoławczego. Tak jednak nie było, o czym przekonuje odpowiedni fragment uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego, do którego wypada odesłać skarżącego. Jak wyżej przytoczono, zarzuty z pkt 1 i 2 apelacji podnosiły naruszenie przez Sąd pierwszej instancji prawa materialnego, co zaakcentowano w kasacji wskazując, że „zarzuty nr 1 i 2 apelacji odnosiły się do naruszenia art. 207 § 1 k.k. oraz art. 157 § 1 k.k., a zatem norm o charakterze materialnym a nie procesowym”. Chociaż Sąd odwoławczy wyraźnie tego nie zaznaczył, z treści tych zarzutów jasno jednak wynikało, że zostały postawione nieprawidłowo, bowiem w ich ramach obrońca w istocie kwestionował ocenę dowodów, a w dalszej kolejności poczynione w sprawie ustalenia faktyczne. Wobec tego, aprobując skazanie oskarżonego za czyny wyczerpujące znamiona wymienionych przepisów, nie bez racji Sąd odwoławczy wskazał, że „zarzuty apelacji sprowadzają się wyłącznie do kwestionowania trafności dokonanej przez sąd I instancji oceny dowodów”. W dalszej części całkiem obszernego wyводу, którego powtarzanie jest zbędne, Sąd *ad quem* przekonująco wykazał, dlaczego dokonane przez Sąd meriti oceny dowodów i ustalenia faktyczne uznaje za prawidłowe. Jest faktem, że Sąd Okręgowy nie stwierdził wprost, iż dwa zarzuty apelacji sygnalizujące naruszenie prawa materialnego nie są zasadne i w istocie podnoszą inne naruszenie prawa, co autorowi kasacji dało asumpt do twierdzenia, że „brak jakiegokolwiek odniesienia się do poszczególnych zarzutów miał miejsce w przypadku zarzutów naruszenia prawa materialnego”, jednak nie świadczy to o braku rozpoznania tych zarzutów, skoro Sąd prawidłowo ustalił jakie naprawdę uchybienia podnosi obrońca i stosownie do tego ustalenia ocenił zasadność zarzutów.

Gdy chodzi o zarzut z pkt II kasacji, to należy stwierdzić, że – inaczej niż uważa obrońca – treść uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego nie wskazuje na nienależyte, w stopniu niedającym się zaakceptować, rozpoznanie zarzutów ujętych w pkt 3 - 6 apelacji. Wobec tego, że zarzuty z pkt 3 - 5 wskazywały na naruszenie

przez Sąd pierwszej instancji art. 7 k.p.k. poprzez nieprawidłową ocenę dowodów w części dotyczącej czynów z art. 207 § 1 k.k. (obrońca utrzymywał, że to oskarżonemu, a nie pokrzywdzonej należy dać wiarę), miało do nich zastosowanie ogólne stwierdzenie Sądu *ad quem*, że ocena ta „została dokonana zgodnie z zasadami wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego i jako swobodna, nie zaś dowolna, spełnia wymogi określone w art. 7 k.p.k.”. Chociaż w toku dalszych rozważań Sąd nie wskazywał wprost, że w danym miejscu odnosi się do zarzutu oznaczonego konkretną cyfrą, to łatwo jest ustalić, że poszczególne zarzuty apelacji zostały całkiem rzetelnie ocenione i nie sposób zgodzić się ze skarżącym, iż ocena ta sprowadzała się do ogólnych stwierdzeń mogących mieć zastosowanie w każdej sprawie. I tak Sąd:

- odnośnie do zarzutu z pkt 3. trafnie stanął na stanowisku, że co do zasady nie wyklucza skazania osoby oskarżonej fakt, że obciąża ją pojedynczy dowód. Zaznaczył, że w przypadku przestępstwa znęcania, z reguły bezpośrednimi świadkami zachowań sprawcy są jedynie osoby pokrzywdzone, zaś osoby postronne, w tym interweniujący funkcjonariusze Policji, wiedzę o przestępstwie czerpią z relacji właśnie pokrzywdzonych. Nie znaczy to jednak, że zeznania tych osób w zakresie spostrzeżeń co do zachowania osoby pokrzywdzonej (przykładowo jej strachu, uległości względem sprawcy, zaprzeczania, iż jest ofiarą znęcania, podawania nieprawdziwych informacji odnośnie przyczyn doznanych urazów, itp.) nie mają wartości dowodowej. Sąd nadmienił, że „funkcjonariusz policji C. N. w swych depozycjach podał, iż podczas interwencji oskarżony był pod wpływem alkoholu, a w trakcie dokonywania czynności oskarżony stawiał opór. Świadek dodał również, iż osoba oskarżonego jest znana Policji z uwagi na wezwania do licznych interwencji domowych. Świadek M. T. podejmujący interwencję jako funkcjonariusz policji u oskarżonego opisał zdarzenie z dnia 28 lutego 2019 r. i również potwierdził, iż w trakcie interwencji oskarżony zachowywał się wulgarnie oraz awanturował się i kierował słowa wulgarne w stosunku do pokrzywdzonej i syna. Funkcjonariusze Policji nie mieli wątpliwości, iż oskarżony był pod wpływem alkoholu oraz był agresywny nie tylko wobec byłej małżonki, ale także wobec nich, co skutkowało koniecznością odwiezienia go do KPP [...]”. Wynika z tego, że wymienieni świadkowie bazowali nie tylko na relacjach

pokrzywdzonej, ale mieli też własne spostrzeżenia, w tym wyrażnie wskazujące na agresywne zachowanie oskarżonego wobec żony. W odniesieniu do wartości dowodowej zeznań pokrzywdzonej Sąd Okręgowy zauważył, że „w sposób szczegółowy, dokładny i konsekwentny opisała okoliczności dotyczące przypisanych oskarżonemu zachowań podejmowanych na jej szkodę”. Wcześniej zaś Sąd meriti zaznaczył, że oceniając zeznania pokrzywdzonej „musiał dołożyć wyjątkowej staranności, ponieważ w przeszłości świadek odmawiała składania wyjaśnień (powinno być: zeznań – uw. SN). W efekcie Sąd zdecydował przesłuchać świadka w obecności psychologa”. W uzupełnieniu można nadmienić, że w apelacji, jak też w kasacji nie podano powodów, dla których pokrzywdzona miałaby kłamliwie pomawiać skazanego;

- odnośnie do zarzutów z pkt 4. i 5. wskazał, nawiązując do poprzedniej konstatacji, że zeznania świadków Ł. i F. J. nie wykluczają ustalenia, iż na co dzień to oskarżony był stroną dominującą w konflikcie, nadto ze stwierdzenia Ł. J., że nigdy nie widziała pokrzywdzonej pobitej, również nie można wywieść wniosku, iż takie pobicia nie miały miejsca, zwłaszcza, że świadek nie utrzymywała bliższych kontaktów z E. S.. Sąd nie zgodził się ze skarżącym, że Sąd pierwszej instancji zastosował odmienne kryteria oceny w przypadku zeznań ww. świadków, którzy zaprzeczali, aby oskarżony był zdolny do zachowań opisywanych przez pokrzywdzoną. Zaznaczył, że w szczegółowych rozważaniach Sąd Rejonowy odniósł się do tych zeznań oraz że przedmiotem jego oceny Sądu w równym stopniu były zeznania wszystkich przesłuchanych w sprawie świadków. Wypada mieć też w polu widzenia spostrzeżenie Sądu meriti, że wspomniani świadkowie, pracodawcy oskarżonego, w zasadzie nie mieli wiedzy na temat okoliczności, które miałyby znaczenie dla rozstrzygnięcia i „fakt, że oskarżony był dobrym pracownikiem w żaden sposób nie odnosi się do jego zachowania jako męża, szczególnie kiedy znajdował się pod wpływem alkoholu”. Nadawanie szczególnego znaczenia zeznaniom Ł. i F. J. jest tym bardziej problematyczne, że w apelacji obrońca nadmienił, iż „świadkowie ci od kilku lat nie mają już żadnego kontaktu z oskarżonym”;

- odnośnie do zarzutu z pkt 6. stwierdził, że „brak jest podstaw do przyjęcia, by wymierzone oskarżonemu kary jednostkowe, jak i kara łączna, raziły surowością, przekraczając stopień jego winy”. Stanowisko to uzasadnił, wskazując m.in., że w przypadku skazania z art. 207 § 1 k.k. chodzi o ciąg przestępstw oraz że oskarżony był już karany za tego rodzaju przestępstwa (trzeba odnotować, że Sąd pierwszej instancji stwierdził, iż oskarżony „nic sobie nie robi z dotychczasowych skazań”), a

wymierzona mu kara 2 lat pozbawienia wolności jest „karą sprawiedliwą, adekwatną do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu, uwzględniającą także dyrektywy prewencji ogólnej i szczególnej”.

Należy zauważyć, że z omawianego zarzutu apelacji i jego uzasadnienia wynika, iż zasadniczo dotyczył on kary wymierzonej oskarżonemu za czyn z art. 207 § 1 k.k., tym niemniej mając w polu widzenia wnioski apelacji, w odniesieniu do czynu z art. 178a § 1 i 4 k.k. Sąd Okręgowy podzielił pogląd Sądu meriti, że stopień winy oskarżonego, który doskonale zdawał sobie sprawę z bezprawności i naganności swego zachowania, jest znaczny. Wskazał, że okoliczności mające wpływ na stopień społecznej szkodliwości czynu, w tym odzwierciedlony wynikami badania zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu wysoki poziom nietrzeźwości oskarżonego, stwarzający duże zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, zostały ocenione prawidłowo. Sąd *ad quem* nie odniósł się wprost do kary wymierzonej za czyn z art. 157 § 1 k.k., jednak nie jest to znaczące uchybienie, bowiem, jak przytoczono, zaznaczył, że żadna z kar orzeczonych przez Sąd Rejonowy nie razi surowością, nadto podkreślił, że „w przedmiotowej sprawie istniało szereg okoliczności obciążających”.

Fragment części motywacyjnej kasacji jest poświęcony ocenie dowodów z konstatacją, że w zakresie występku znęcania stanowisko sądów orzekających jest błędne, bowiem skazany, który nie przyznawał się do winy, złożył wiarygodne wyjaśnienia, wsparte zeznaniami Ł. i F. J., natomiast zeznania pokrzywdzonej są dowodem odosobnionym, niepotwierdzonym np. dokumentem lekarskim (obdukcją) czy nagraniem, nie można też uznać, że zostały wsparte zeznaniami funkcjonariuszy Policji. Odnośnie do występku z art. 157 § 1 k.k. w kasacji przekonywano, że „co najwyżej Sąd mógł rozważyć rzekomą nieumyślność tego czynu” (nie jest jasne, co skarżący miał na myśli pisząc o „rzekomej nieumyślności”), akcentowano, że to pokrzywdzony B. B. próbował zabrać skazanemu kluczyki do samochodu, zamiast poczekać na przyjazd policjantów, nadto że zeznania pokrzywdzonego i opinia biegłego lekarza mogą podważać ustalenie, że to skazany spowodował u pokrzywdzonego uszczerbek na zdrowiu. Należy w związku z tym zauważyć, że taka konstrukcja kasacji powoduje, iż ma ona charakter apelacyjny i akcentując, że „z zeznań świadka nie wynika kiedy miał

on mieć wyłamany palec”, nadto sugerując, iż „świadek sam doprowadził do powstania tego urazu bez udziału skazanego”, de facto zmienia argumentację zwykłego środka zaskarżenia, w którym nie negowano, że opisane w wyroku obrażenia dłoni (palca) spowodował u pokrzywdzonego skazany, jedynie twierdzono, że nie działał umyślnie. Jak wspomniano, nie widać jednak rażącego naruszenia prawa w zaakceptowaniu przez Sąd odwoławczy oceny dowodów i ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd pierwszej instancji, przy czym w odniesieniu do czynu z art. 157 § 1 k.k. Sąd *ad quem*, przy braku jasnego w tym względzie stanowiska Sądu Rejonowego nadmienił, że „w żadnej z relacji pokrzywdzonego brak jest jakichkolwiek elementów wskazujących, iż oskarżony działał nieumyślnie i nie godził się na uszkodzenie ciała B. B.”, co każe przyjąć, iż chodzi o zamiar ewentualny sprawcy. Nie ma powodów, by to zanegować, biorąc pod uwagę, że skazany świadomie wszedł w siłową interakcję z człowiekiem, chcącym pozbawić go kluczyków do samochodu po to, by widocznie pijany sprawca kolizji nie odjechał z miejsca zdarzenia.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w pkt 1. postanowienia, co skutkowało obciążeniem skazanego w pkt 2. kosztami sądowym postępowania kasacyjnego.

[K.K.]

[ł.n]